

## Zabić dziecko przez internet

Wolność to wspaniałe słowo wpisane na listę najważniejszych wartości człowieka. Kojarzy się z patriotyzmem i walką; walką, w której można zginąć broniąc wolności lub ją zdobywając. Pozbawienie wolności jest karą za przestępstwa i zbrodnie – ciężką karą. Jedną z najważniejszych wolności jest wolność słowa – każdemu wolno powiedzieć i napisać to, co uważa za słuszne, i nie narażać się z tego powodu na prześladowanie. Wolność słowa jest podstawą demokracji z dwóch powodów. Po pierwsze, pozwala kandydatom na rządzących zapoznać wyborców ze swoimi poglądami, nawet jeśli te poglądy nie podobają się ludziom będącym aktualnie u władzy, a tak jest prawie zawsze. A po drugie, bo jest narzędziem kontroli rządzących przez rządzonych. Z tego, że rządzący zostali demokratycznie wybrani, nie wynika, że nie trzeba ich cały czas na bieżąco kontrolować. Bo ludzie władzy bywają wodzeni na pokuszenie, a wolność słowa powstrzymuje ich przed nadużyciem władzy. Niestety, nie tylko władza może być nadużyta, ale również wolność słowa. Każde kłamstwo jest nadużyciem wolności słowa. Jak się przed nim bronić? Powszechnie przyjmuje się, że wolność słowa ubezpiecza wolność słowa. Innymi słowy, że dzięki wolności słowa każde kłamstwo można zdementować (de-menti, czyli od-kłamać). Wolne słowo przeciwko wolnemu słowu, argumenty przeciw argumentom, a ludzie niech sami decydują, komu i w co wierzą. Co do zasady to jest słuszne i na przykład w polityce to się w dużym stopniu sprawdza, ale na portalach internetowych – niekoniecznie.

Gazeta Wyborcza z 06 sierpnia br. pisze o czternastoletnim dziecku, dziewczynce, która popełniła samobójstwo, powiesiła się, bo od tygodni obrażali ją użytkownicy portalu, na którym miała konto.

[http://wyborcza.pl/1,76842,14399529,14\\_latka\\_zabila\\_sie\\_przez\\_komentarze\\_na\\_portalu.html](http://wyborcza.pl/1,76842,14399529,14_latka_zabila_sie_przez_komentarze_na_portalu.html)

Formalnie to samobójstwo, ale faktycznie to zbiorowe zabójstwo. To jak użądlenie tysiąca os – jedno użądlenie zabolę i to bardzo, ale nie zabije. Wbicia tysiąca żądęł nikt nie przeżyje. Albo jak zbiorowe kamienowanie – każdy, który rzucił kamieniem, pewnie potem powie – to był tylko jeden kamień, taka zabawa. Okrutna? – nieeee, fajna, wszyscy tak robią.

W szkole taka sytuacja pewnie by się nie zdarzyła, bo znaleźliby się i wśród uczniów, i wśród nauczycieli ludzie, którzy sprzeciwiliby się znęcaniu. W internecie się nie znajdują – przecież nie znam tej dziewczynki, więc dlaczego miałbym jej bronić? Anonimowość nie przeszkadza w kamienowaniu w internecie, ale przeszkadza w obronie niewinnego dziecka.

Jak to rozwiązać? Przecież na świecie aż roi się od dyktatorów mniejszych i większych, marzących o wprowadzeniu cenzury w internecie, aby chronić swoją władzę. W obłudnej trosce o dzieci, najchętniej wprowadziliby generalny zakaz obrażania w internecie. Ale

rozumieliby go tak: obraża mnie każdy wpis, który mnie krytykuje, więc trzeba go zakazać. To oczywiście jest nie do zaakceptowania w demokracji. Dlatego portale trzeba posegmentować, trzeba oddzielić portale przeznaczone dla dzieci od portali przeznaczonych do wyrażania opinii przez obywateli w sprawach politycznych, w tym krytykowania władzy, i dla każdego przyjąć inny, właściwy system wartości. Ten system wartości musi być respektowany i to nie tylko przez usunięcie niedopuszczalnych wpisów przez moderatora portalu, ale też przez organa ścigania na gruncie prawa karnego. Jeśli jacyś młodzi ludzie znęcaliby się nad kolegą z bloku i doprowadziliby go do samobójstwa, to organa ścigania zajęłyby się tym. Dlatego muszą też zajmować się przypadkami znęcania w internecie i to na wczesnym etapie, aby nie dopuszczać do tragedii. Skoro życie w ogólności, a przestępczość w szczególności przenosi się do internetu, to organa ścigania muszą być tam również i to na odpowiednią skalę i z odpowiednio kompetentnymi funkcjonariuszami.

Tak jak znęcanie się nad dziećmi na portalach nie może być pretekstem do wprowadzenia cenzury w internecie, tak wolność słowa nie może być pretekstem do akceptacji działań kryminalnych w internecie w skrajnym przypadku prowadzących do śmierci. Nie można rozwiązać tego problemu chcąc stosować jedną regułę dla wszystkich.

I jeszcze apel do rodziców – nie zostawiajcie swoich dzieci samych w internecie. Bądźcie tam z nimi, aby tłumaczyć im, co jest dobre, a co złe, a w razie konieczności móc ich wspierać. Nie pozwalajcie swoim dzieciom czynić zła przez internet, bo to się obróci przeciwko nim. Dbajcie, aby anonimowy tłum internautów nie wyparł Was ze świadomości Waszych własnych dzieci.